

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 71)
z dnia 22 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 71)

22 listopada 2012 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiele (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o „Krajowym planie działania na rzecz ograniczenia ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin na lata 2013-2017”,
- informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zmniejszenia płatności bezpośrednich za 2012 r.,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Zofia Krzyżanowska** radca generalny w MRiRW, **Piotr Biały** naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów, **Grzegorz Brzostek** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Najwyższej Izbie Kontroli, **Dariusz Wiraszka** zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, **Artur Łączyński** dyrektor Departamentu Rolnictwa w Głównym Urzędzie Statystycznym wraz ze współpracownikami, **Iłona Łopaciuk** zastępca dyrektora Departamentu Kontroli na Miejscu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Agnieszka Hammera-Owsianowska** starszy referent w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Zdzisław Woźniak** wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Ogrodniczego, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” i prof. **Władysław Huszcza** z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, członek ZZR „Ojczyzna”, **Katarzyna Szczepaniak** dyrektor Biura Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jacek Gracz** przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich POLANKA oraz dr inż. **Karol Krajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Agnieszka Jasińska**, **Danuta Winiarczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Krzysztof Jurgiel (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stwierdzam kworum.

Prezydium Komisji proponuje następujący porządek dzienny. Punkt pierwszy – informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o „Krajowym planie działania na rzecz ograniczenia ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin na lata 2013-2017”. Punkt drugi – informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zmniejszenia płatności bezpośrednich za 2012 r. Punkt trzeci – sprawy bieżące. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Jeśli nie ma uwag, to przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proszę panią minister o krótkie przedstawienie tej informacji. Krótkie – ponieważ otrzymaliśmy, i to z odpowiednim wyprzedzeniem, ten materiał na piśmie. Bardzo proszę o zwrócenie uwagi na najważniejsze dla nas elementy tej informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Zofia Szalczyk**:

Panie przewodniczący... Jeszcze nie słyhać? Już dobrze słyhać? Teraz słyhać.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Minister rolnictwa przedłożył państwu bardzo szczegółową informację, więc ja dokonam tylko wprowadzenia do tej bardzo

szczegółowej informacji. Otóż stosownie do postanowień dyrektywy 128 z 2009 r. Parlamentu Europejskiego i Rady, ustanawiającej ramy wspólnotowego działania na rzecz zrównoważonego stosowania pestycydów, państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek ustanowienia krajowych planów działania. W krajowych planach działania należy opisać w jaki sposób będą wdrażane postanowienia artykułów od art. 5 do art. 15 dyrektywy, dotyczące w szczególności zapewnienia profesjonalnych szkoleń dla użytkowników środków ochrony roślin, dla dystrybutorów tych preparatów oraz doradców.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o uwagę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Także dotyczy to:

- podnoszenia świadomości ogółu społeczeństwa odnośnie środków ochrony roślin,
- zapewnienia nadzoru nad stanem technicznym sprzętu do stosowania tych preparatów,
- ochrony środowiska wodnego i wody pitnej przed skażeniem środkami ochrony roślin,
- ograniczenia zużycia pestycydów lub zagrożeń z tym związanych na obszarach dostępnych dla szczególnie wrażliwych grup ludności i obszarów cennych przyrodniczo,
- wdrażania zasad zintegrowanej ochrony roślin przez profesjonalnych użytkowników,
- monitorowania ryzyka, związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin.

Państwa członkowskie mają obowiązek przedłożyć do 26 listopada 2012 r. krajowy plan działania. Plany te powinny być poddawane przeglądowi co 5 lat. Resort rolnictwa rozpoczął prace nad projektem „Krajowego planu działania” już w 2010 r., równoległe z pracami nad projektem ustawy o środkach ochrony roślin. Projekt planu w lutym 2012 r. został udostępniony na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa w celu zbierania uwag i opinii wszystkich zainteresowanych osób i podmiotów. Dokument ten został skonsultowany w sumie z ponad stu zainteresowanymi organizacjami społeczno-zawodowymi i instytucjami. Plan został przyjęty przez kierownictwo ministerstwa rolnictwa 16 października 2012 r. i został też skierowany do zaopiniowania do Ministra Zdrowia, Ministra Środowiska i do Głównego Urzędu Statystycznego.

Należy podkreślić, że „Krajowy plan działania” jest dokumentem strategicznym, określającym zadania administracji państwowej w dążeniu do ograniczenia zależności rolnictwa od chemicznych środków ochrony roślin oraz do ograniczenia ryzyk, związanych ze stosowaniem tych preparatów. Tym samym „Krajowy plan działania” nie będzie w sposób bezpośredni nakładał żadnych obowiązków na rolników, przedsiębiorców lub obywateli.

Działania opisane w dokumencie „Planu” koncentrują się przede wszystkim na wsparciu rolników i innych użytkowników środków ochrony roślin w celu realizacji zadań, wynikających z nowych przepisów UE. „Krajowy plan działania” nie będzie też powodował nowych kosztów dla budżetu państwa, rolą tego dokumentu jest bowiem harmonizacja działań, realizowanych obecnie w obszarze ograniczania ryzyka, związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin oraz lepsze wykorzystanie zasobów.

Głównym celem „Krajowego planu działania” jest upowszechnianie ogólnych zasad integrowanej ochrony roślin i zapobieganie zagrożeniom, związanym ze stosowaniem środków ochrony roślin. Działania, realizowane w zakresie upowszechniania integrowanej ochrony roślin, to m.in. upowszechnienie Krajowego Systemu „Integrowana Produkcja”, wspieranego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich a także opracowanie metody integrowanej ochrony roślin dla poszczególnych upraw, obejmujących informacje i narzędzia do monitorowania organizmów szkodliwych. Program ten opracowuje Instytut Ochrony Roślin i Instytut Ogrodnictwa. Kolejne działania to upowszechnianie i rozwijanie systemu wspomagania decyzji w zakresie ochrony roślin oraz upowszechnianie wyników oceny, wykonywanej w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego i Rolniczego, prowadzonego przez COBORU (Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych). Celem „Planu” jest też modyfikacja szkoleń – opracowywanie jednolitych materiałów szkoleniowych i w ich efekcie organizowanie szkoleń dla doradców i rolników z zakresu integrowanej ochrony roślin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę osoby, chętne do zabrania głosu – posłowie w pierwszej kolejności a następnie zaproszeni goście. Chętnych posłów na razie nie widzę.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciał zabrać głos – ze związków, ze stowarzyszeń? Czy wszystko jest jasne? Chwilę poczekamy w takim razie, żeby się zastanowić.

Moje pierwsze pytanie: jesteśmy spóźnieni, jeśli dobrze rozumiem – bo mieliśmy plan przekazać do Komisji Europejskiej do 26 listopada a nie ma ustawy i w związku z tym nie można tego zrobić. Czy w związku z tą sytuacją grożą nam z tego powodu jakieś kary?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Mimo że nie ma ustawy, stosowny „Plan działania” – taki, jaki został opracowany – zostanie w stosownym terminie przekazany Komisji Europejskiej. W tym obszarze nie są przewidziane kary.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jedno ze stwierdzeń: „W celu spełnienia postanowień dyrektyw 29 należy utworzyć dostępny dla ogółu rolników system doradztwa i wspomagania decyzji w ochronie roślin”. I teraz pytanie w związku z tym, że Polska ma do 2014 r. przedstawić KE taki system doradztwa – jak to będzie umiejscowione w istniejącym systemie doradztwa? Kto będzie realizował te zadania i na jakich zasadach? Czy będą na ten cel wykorzystywane środki unijne, czy nie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę do mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Już jestem słyszana? Przepraszam bardzo.

Za koordynację działań szkoleniowych odpowiada Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Został opracowany dokument o nazwie „Organizacja usług doradczych na rzecz wdrażania integrowanej ochrony roślin” i jest on w tej chwili w procesie konsultacji – zarówno z ministerstwem rolnictwa, jak i z ośrodkami doradztwa rolniczego. Po przyjęciu koncepcji usług doradczych rozpoczniemy w 2013 r. wdrażanie szkoleń w zakresie integrowanej ochrony roślin – według uzgodnionej koncepcji. Planujemy realizować to zadanie poprzez ośrodki doradztwa rolniczego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, ktoś się zgłasza? Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister. Stwierdziła pani, że wprowadzenie „Krajowego planu działania” nie będzie miało żadnych skutków finansowych, budżetowych itd. Natomiast przeglądając listę realizatorów poszczególnych działań daje się zauważyć zwiększone zadania dla Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Trzeba tu brać pod uwagę fakt, że ta inspekcja jest ogromnie niedofinansowana. Sygnalizowałem to zresztą od kilku lat – trzech czy czterech – że zarobki pracujących w inspekcji inspektorów są poniżej godności, bo tak to trzeba nazwać. W kolejnych budżetach nie przewiduje się żadnego wzrostu środków finansowych na utrzymanie inspekcji.

Myśmy mniej więcej rok temu – czy kilka miesięcy temu – nawet dyskutowali na temat funkcjonowania Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, wskazywaliśmy też na różnego typu nieprawidłowości. To odbywało się głównie na kanwie mazowieckiego oddziału inspekcji, w którym pani dyrektor próbowała robić – zresztą później wbrew decyzji ministra – jakieś próby reorganizacji. To odbiło się bardzo szerokim, negatywnym echem wśród samorządowców na Mazowszu. Zresztą później było też kilka przypadków problemów z jakością prac, z eksportem itd. Czyli te problemy organizacyjne na Mazowszu były ogromne i, jak wynika z tego, co wiem, to nadal nie zostały całkowicie zażegnane. Zatem w połączeniu z tymi problemami organizacyjnymi na Mazowszu, spowodowanymi działaniami obecnej pani dyrektor, ale również z generalnym niedofinanso-

waniem inspekcji w skali kraju. Nie bardzo sobie wyobrażam, że można dołożyć zadań, związanych z realizacją tego programu, nie przewidując jednocześnie żadnych środków finansowych na jego realizację.

Napisać jest łatwo, tylko jak sobie państwo wyobrażają realizację programu, jeśli po pierwsze na Mazowszu jest bałagan organizacyjny, a w ogóle w skali kraju – totalny brak środków finansowych? Więc to, że nie ma skutków finansowych, budżetowych – to jest łatwo powiedzieć, ale wtedy jakość realizacji tego programu będzie żadna. Możemy napisać sobie na papierze cokolwiek, natomiast nic nie zostanie zrobione. Np. Internetowy System Sygnalizacji Agrofagów – odpowiadający to Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Monitoring zarazy ziemniaka, nadzór nad szkoleniami, których zaplanowano prawie 300 – za to też odpowiada Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa itd., itd.

Zatem nie bardzo sobie wyobrażam realizację dodatkowych zadań przy całkowitym niedofinansowaniu inspekcji. Mówienie, że nie będzie żadnych skutków finansowych jest chyba myśleniem, że to będzie tylko papierowy zapis a nie będzie żadnej realizacji zapisu.

Proszę o ustosunkowanie się do moich wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Pan poseł zna generalną regułę finansową, odnoszącą się do budżetu – o niezwiększaniu środków na budżet. To po pierwsze. A po drugie musimy lepiej zarządzać lepiej tymi środkami, które posiadamy i staramy się w ramach tej zasady postępować. Natomiast nowe przedsięwzięcia, związane z edukacją, będziemy się starać współfinansować w ramach PROW.

W kwestii dotyczącej woj. mazowieckiego – ponieważ bliżej tej sprawy nie znam – może poprosiłabym o odpowiedź pana dyrektora Rzeźnickiego, który jest wraz ze mną i na bieżąco te sprawy prowadzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w MRiRW Bogusław Rzeźnicki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak, jak podkreśliła pani minister, większość obowiązków, wynikających z nowych regulacji, dotyczących nadzoru nad stosowaniem środków ochrony roślin czy też wdrożeniem ogólnych zasad integrowanej ochrony roślin jest już realizowanych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Dlatego to, co staramy się wykonać to przede wszystkim staramy się lepiej zarządzać pieniędzmi, które mamy.

Otóż np. w programie wieloletnim, który został przeznaczony do wykonania przez Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, jest zadanie, dotyczące opracowania podstaw statystycznych planowania kontroli. Planuje się tak, aby kontrole były ukierunkowane na obszary, na których występuje największe ryzyko, a co za tym idzie, by skutecznie i oszczędnie były wykorzystywane pieniądze budżetowe.

Poruszył też pan poseł chociażby kwestię Internetowego Systemu Sygnalizacji Agrofagów, który obecnie jest prowadzony przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. System przez jakiś czas będzie na pewno prowadzony przez inspekcję, jednak – zgodnie z planem organizacji usług doradczych, o którym wspomniała pani minister – docelowo ośrodki doradztwa rolniczego będą przejmowały systemy sygnalizacji agrofagów i informowania w tym zakresie rolników. Niemniej jednak współdziałanie inspekcji i doradztwa rolniczego będzie tutaj na pewno nadal funkcjonowało.

Natomiast jeśli chodzi o sytuację finansową poszczególnych wojewódzkich inspektorów, to ich budżety są zawsze ustalane w ustawie budżetowej. Budżety muszą zagwarantować przede wszystkim realizację zadań, wynikających z przepisów prawa – i to staramy się zawsze w funkcjonowaniu tych jednostek zapewnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wypowiedzi pani minister są bardzo lakoniczne, ale chciałbym dopytać panią minister – w powiązaniu z pytaniem pana posła Kowalczyka, który zwracał uwagę na niedoinwestowanie inspektoratów ochrony roślin i nasiennictwa. Niech pani odpowie, czy w związku z tym programem nowych działań przybędzie zadań dla inspektoratów, czy ubędzie? Pani stwierdziła, że musimy się nauczyć jeszcze bardziej wydajnie pracować w obrębie środków, które posiadamy. Ale my wiemy, jak to się odbywa dzisiaj w polskiej rzeczywistości. Dotyczy to samorządów i innych instytucji, którym dokłada się obowiązków a nie daje się na wykonanie pieniędzy. My na takie działania się nie zgadzamy. Ale proszę, żeby pani odpowiedziała na to pytanie.

I drugie, praktycznie tutaj pominięte pytanie pana posła Kowalczyka – o bałagan w mazowieckiej inspekcji ochrony roślin. Bodajże przed rokiem dwukrotnie Komisja została poinformowana, że jest wielki bałagan w tej inspekcji a na czele stoi dyrektor, który został powołany na to stanowisko niezgodnie z ustawowymi zapisami. Chciałem zapytać panią minister, czy w tej sprawie coś się zmieniło, ponieważ Komisja w sposób jednoznaczny odniosła się do tej sytuacji stwierdzając, że nie można tolerować takiego bałaganu i jeszcze powoływania na stanowisko osoby, która jest powołana niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Ta osoba normalnie funkcjonuje, robi różne reorganizacje. Wyrzuca ludzi, ludzie z tego powodu cierpią, jeśli ktoś się odezwie. Znamy taki przypadek – chociażby przypadek pana Tadeusza Łączyńskiego, który zwrócił na to uwagę i został bezprawnie wyrzucony. Procesy sądowe się toczą, natomiast pani dyrektor nadal funkcjonuje.

Proszę o ustosunkowanie się do tych pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani minister chciała odpowiedzieć?

Głos z sali:

Poseł Polak chciał jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Polak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister. Chciałbym się jeszcze odnieść do „Krajowego planu działania na rzecz ograniczenia ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin”. Wczoraj zakończyliśmy na posiedzeniu podkomisji procedowanie ustawy o środkach ochrony roślin – bardzo obszernego dokumentu, wraz z aktami wykonawczymi i rozporządzeniami. Tam właśnie – w tych rozporządzeniach, które już są gotowe – przygotowujecie państwo propozycję wręcz odwrotną niżby to wynikało z tego, co nam pani tutaj przedstawiła, mówiąc o ograniczeniu ryzyka. Tam państwo proponujecie zmniejszenie odległości bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin od działek, na których są rośliny niechronione bądź od działek sąsiednich – do bardzo, bardzo małej, jednometrowej odległości. Jak to się ma do założeń „Planu”, o których pani mówiła bardzo ogólnie? Czy to państwo uwzględniać, opracowując „Krajowy plan działania” – takie właśnie bezpieczeństwo, związane ze stosowaniem środków ochrony roślin, polegające na odpowiedniej odległości od sąsiednich działek? Jakie są założenia czy wytyczne Komisji Europejskiej w tym względzie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Cały „Plan” był konstruowany tak, żeby były jak najmniejsze dodatkowe obciążenia instytucji, które pracują w obszarze ochrony roślin. Z nowych rzeczy, które tutaj znalazły się w „Planie”, to są prace nad metodami integrowanej ochrony roślin. Te prace zostały powierzone do realizacji Instytutowi Ochrony Roślin w ramach wieloletniego pro-

gramu badań na lata 2011-2015. Prace są ujęte w temacie „Ochrona roślin uprawnych z uwzględnieniem bezpieczeństwa żywności i ograniczenia strat w plonach oraz zagrożeń dla zdrowia ludzi, zwierząt domowych i środowiska”. Efektem tych prac będą m.in. metodyki integrowanej ochrony roślin w poszczególnych rodzajach upraw.

A dla upraw ogrodniczych podobny program został ujęty w programie wieloletnim na lata 2008-2014 pod tytułem „Rozwój zrównoważonych metod produkcji ogrodniczej w celu zapewnienia wysokiej jakości biologicznej i odżywczej produktów ogrodniczych z zachowaniem bioróżnorodności środowiska i ochrony jego zasobów”. Program ten jest realizowany przez Instytut Ogrodnictwa i z tego instytutu będą pochodzić metody integrowanej ochrony roślin upraw sadowniczych.

Natomiast jeśli chodzi o pytania, dotyczące sytuacji w woj. mazowieckim, to poproszę o udzielenie odpowiedzi zastępcę Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa pana inspektora Dariusza Wiraszka. Bardzo pana proszę o ustosunkowanie się do tej kwestii.

Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Dariusz Wiraszka:

Panie przewodniczący, czy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Dariusz Wiraszka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Województwo mazowieckie, jak wszyscy wiemy, jest województwem specyficznym co do ilości zadań, które na nim ciąży. Mogę tylko powiedzieć, że sztandarowymi zadaniami, które są wykonywane w woj. mazowieckim i które wpływają na postrzeganie naszego kraju, szczególnie wśród naszych kontrahentów ze Wschodu, jest obsługa fitosanitarna eksportu. To jest rzeczywiście zadanie, które woj. mazowieckie wykonuje praktycznie w 80%. To jest obszar Grójca, Piaseczna, Białobrzegów – to są tereny, gdzie tej pracy jest rzeczywiście bardzo dużo.

Nie dalej jak w poniedziałek odbyło się w głównym inspektoracie spotkanie z eksporterami-producentami materiału sadowniczego ze Związku Sadowników Polskich. Na spotkaniu omawiano właśnie kwestie lepszej organizacji pracy na terenie woj. mazowieckiego – w odniesieniu do przede wszystkim do wymagań osób, które korzystają z naszej obsługi. Jest to oczywiście nasza funkcja kontrolna, która przede wszystkim wpływa na to, że nasze towary trafiają na rynki krajów trzecich, jak również może się odbywać przemieszczanie towarów na terenie Wspólnoty.

Na dzień dzisiejszy – chciałbym tu się odnieść do wypowiedzi panów posłów – nie mamy sygnałów, które uprawniałyby do stwierdzenia, że na terenie woj. mazowieckiego panuje bałagan organizacyjny lub pewne zadania, przypisane do kompetencji Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, nie są wykonywane terminowo bądź są wykonywane niezgodnie z prawem. Na dzień dzisiejszy nie mamy oficjalnych skarg, jak również nasza ocena realizacji zadań, które stoją przed Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa na terenie woj. mazowieckiego, jest pozytywna a zadania są wykonywane prawidłowo. O tym świadczą liczby, o tym świadczy tonaż wysyłanych towarów. Ale również ocena jest przede wszystkim skutkiem przekazywanych przez inne kraje notyfikacji, których rzeczywiście w ostatnim czasie nie ma wiele.

Ruchy organizacyjne, które były poczynione, miały powodować to, żeby część osób z oddziałów czy z dawnych delegatur została przeniesiona przede wszystkim do oddziałów najbardziej obciążonych – do tych, które wymieniałem na wstępie mojej odpowiedzi. Są to oddziały, które generują najwięcej świadectw fitosanitarnych. I tak się stało – ponieważ w roku ubiegłym w przywoływanym oddziale w Grójcu poziom zatrudnienia wzrósł. Było tam zatrudnionych 9 osób, dziś jest zatrudnionych 15 i to nie jest docelowa obsada tego oddziału. Ponieważ w dalszym ciągu istnieje konieczność bardzo szybkiej, sprawnej obsługi przesyłek fitosanitarnych, więc w dalszym ciągu te zmiany będą zachodziły.

Zmiany nie dzieją się tylko i wyłącznie za wiedzą głównego inspektora, ale przede wszystkim dzieją się za przyzwoleniem wojewody, któremu podlegają wojewódzkie inspektoraty. I każda kwestia zmian, dotyczących struktury organizacyjnej, jest oczywiście

ście poprzedzona rozmowami z wojewodą – w tym konkretnym przypadku z wojewodą mazowieckim, który musi również wyrazić zgodę na zmiany. Również taką zgodę musi wydać główny inspektor. Chciałbym jeszcze raz zapewnić, że Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa jest daleki od tego, żeby zmiany miały tylko charakter personalny a nie niosły za sobą oczywistego usprawnienia tej pracy.

Znam ten przypadek, który miał miejsce w woj. mazowieckim a konkretnie w delegaturze Ciechanów. Rzeczywiście, z mojej wiedzy wynika, że opinia na temat prawidłowości przeprowadzenia postępowania na stanowisko wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, opinia prawna, została panom przekazana. Na dzień dzisiejszy ta kwestia jest w dalszym ciągu rozpatrywana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister chciała jeszcze zabrać głos, tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak, bo jest jeszcze trzecie zagadnienie...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

...mianowicie spójność ustawy o ochronie roślin i „Krajowego planu działania”. W tej sprawie wypowie się zastępca dyrektora departamentu z ministerstwa rolnictwa – pan Bogusław Rzeźnicki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Bogusław Rzeźnicki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym podkreślić, że – tak, jak pani minister wspomniała na samym początku – równocześnie rozpoczęliśmy prace nad ustawą o ochronie roślin i właśnie nad tym dokumentem, jakim jest „Krajowy plan działania”. Właśnie po to, żeby zapewnić spójność obu dokumentów.

Natomiast szczegółowe pytanie dotyczyło zaproponowanych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o środkach ochrony roślin minimalnych odległości od wyznaczonych obszarów czyli od obszarów, nie będących celem działania czy też np. od cieków wodnych. Otóż pragnę przekazać, że przyjęcie projektowanych w tym rozporządzeniu rozwiązań nie spowoduje wzrostu zagrożenia chociażby dla środowiska wodnego. A dlaczego? Otóż generalnie strefy buforowe są zawsze ustalane precyzyjnie w procesie rejestracji i wskazywane są na etykiecie każdego środka ochrony roślin, co wynika z jego szczegółowej specyfikacji toksykologicznej. Są ustalane w oparciu o przeprowadzone badania, jak również badania polowe, dotyczące chociażby stopnia rozkładu danego środka czy też procesów przemieszczania się w gruntach czy wodach. Do tego celu wykorzystywane są w szczególności wytyczne Unii Europejskiej, tzw. wytyczne z grupy FOCUS, które w Polsce są wykorzystywane do oceny stopnia zagrożenia, stwarzanego w trakcie zabiegu konkretnym środkiem ochrony roślin – np. dla środowiska wodnego.

Te strefy mogą być ustalane na 5 metrów czy 20 metrów – to po prostu wynika z procesu oceny ryzyka. Natomiast my w samym rozporządzeniu będziemy wskazywali minimalne strefy, które również są przyjęte w tych modelach. Są to strefy 1 metr i 3 metry. A więc tych stref tak czy inaczej nie będzie można przekroczyć, niemniej jednak, tak jak wspomniałem, w każdej etykiecie konkretnego środka ochrony roślin zawsze te strefy będą mogły zostać zwiększone.

I kolejny element, który wiąże się z całym systemem ustalania stref buforowych i ich zachowania – to jest element wykorzystania najnowszych rozwiązań w zakresie techniki stosowania środków ochrony roślin, dotyczących ograniczania i redukcji znoszenia cieczy użytkowej. Otóż technika ochrony roślin, w tym nowe typy opryskiwaczy czy też nowe typy końcówek do stosowania środków, pozwala w pewnym zakresie na redukcję wyznaczonej w etykiecie strefy buforowej. Minister rolnictwa również wyda rozporządzenie, w którym w szczegółowy sposób opíše rozwiązania techniczne – jak również

możliwe typy sprzętu – dzięki którym będzie możliwość stosowania czy też ograniczenia wyznaczanych stref buforowych.

W naszej ocenie te przepisy są spójne i jeszcze raz chciałbym podkreślić – nie powodują większego zagrożenia dla środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan Krzysztof Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Będę prosił o pewną rzecz ministerstwo, również w kontekście prac nad ustawą o środkach ochrony roślin, podkomisja nad tym pracowała. Ustawa jest szalenie szczegółowa i wczoraj mieliśmy okazję rozmawiać na ten temat bardzo długo. Projekt ustawy implementuje ustawodawstwo unijne i zawiera szereg elementów krajowych, odnosi się wielokrotnie do innych aktów prawnych – no taki jest sposób konstrukcji dokumentów prawnych. Również wprowadza szeroki zakres sankcji, kar – zarówno dla tych, którzy zajmują się handlem, jak i wprowadzaniem do obrotu, wprowadza kwalifikacje, jakie muszą mieć, jak również wskazuje zasady stosowania środków przez każdego z rolników.

Jestem przekonany i mówię to z całkowitą odpowiedzialnością, że tekst ustawy dla osób, które będą praktycznie zajmowały się handlem środkami ochrony roślin – a w szczególności stosowaniem środków ochrony roślin – będzie dokumentem bardzo trudnym albo i wręcz niezrozumiałym. Również jeśli nawet zostaną wydane rozporządzenia, to jest potrzebna – i te słowa kieruję do pani minister, bo to jest to sprawa całkiem oczywista, biorąc pod uwagę słabnięcie, niestety, ośrodków doradztwa rolniczego – jest potrzebna jakaś skoordynowana akcja. Również jest potrzebna duża ilość materiałów – bardzo dokładnie, precyzyjnie wyjaśniających, na czym te wszystkie rozwiązania polegają.

Nie chodzi o odniesienie do ustawy i do rozporządzeń, tylko o broszurki i tu, niestety, nie ma co oszczędzać. Chodzi o to, żeby każdy, kto będzie miał do czynienia ze środkami ochrony roślin a w szczególności rolnicy, którzy będą zajmowali się ich stosowaniem – mieli pełną, precyzyjną i bardzo prostą, klarowną wykładnię, co mają robić. Co im wolno a czego nie wolno. W przeciwnym wypadku, nie z winy rolników, będziemy musieli te kary, te sankcje stosować. Tu jest potrzebna wielka akcja informacyjna.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panie pośle, dostrzegamy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Ja udzielam głosu. Proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Dostrzegamy naprawdę ten problem, bo to jest wielkie wyzwanie dla całego środowiska rolniczego – zarówno dla administracji, jak i dla rolników. W resorcie, we współpracy z instytucjami, podjęliśmy robocze prace nad całym, bardzo dużym pakietem dobrych praktyk – „iść” po różnych rodzajach upraw, bo tego wszystkiego nie da się zuniwersalizować. Nie da się stworzyć jednej, uniwersalnej, dobrej praktyki, tylko na różne okoliczności są przygotowywane różne ulotki i materiały pogładowe.

Przyznam, że tutaj planujemy skorzystać ze środków PROW na pomoc techniczną. Planujemy nieco wykorzystać na ten cel środki, przeznaczone na Krajową Sieć Obszarów Wiejskich, bo uważamy, że to jest jak gdyby kluczowe zagadnienie dla naszego rolnictwa. Może zrezygnujemy z jakichś innych przedsięwzięć, a skoncentrujemy się właśnie na tym problemie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan profesor Huszcza.

Profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, członek ZZR „Ojczyzna” Władysław Huszcza:

Władysław Huszcza, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”.

Panie przewodniczący, otóż w stosunku do przedstawienia przez ministerstwo bardzo ambitnego programu – dotyczącego ograniczenia ryzyka, związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin – chciałem zapytać resort rolnictwa o kwestię możliwości pogodzenia dwóch stanowisk, przedstawianych równocześnie przez tenże resort w ciągu kilku dni.

Nie tak dawno, właśnie na wspomnianym przez pana posła posiedzeniu Komisji, rozpatrywano rozszerzenie asortymentu preparatów chemicznych, stosowanych w rolnictwie do ochrony roślin. Jak pogodzić rozszerzenie zakresu możliwości użycia różnych form technicznych tychże środków z jednoczesnym faktem, że ministerstwo widzi możliwość ograniczenia ryzyka w tym zakresie? Jeśli zwiększamy w tej ustawie dopuszczalną gwarantowaną prędkość wiatru, jeśli zmniejszamy w tejże ustawie wspomniane odległości? Jeśli jednocześnie deklarujemy możliwość rozszerzenia asortymentu pestycydów, w tym bardzo kontrowersyjnie traktowanych – zarówno przez środowisko naukowe, jak też przez praktyków rolniczych – neonikotynoidów, które stanowią bardzo istotne zagrożenie dla środowiska naturalnego i dla zdrowia człowieka? Wprowadzenie tychże neonikotynoidów jako zapraw nasiennych do stosowania w uprawach, będących jednocześnie pożytkiem dla owadów pożytecznych, w tym głównie owadów zapylających.

Następna kwestia. Nie mamy w tej chwili zorganizowanej sieci utylizacji środków ochrony roślin. Przecież to, co w tej chwili mamy w terenie, to obserwujemy w praktyce bardzo drastyczne niedomogi finansowe w tym zakresie. Jeśli mówimy w zaleceniach o utylizacji opakowań po środkach ochrony roślin, a jednocześnie nie mamy zabezpieczenia utylizacji pozostałości po cieczach użytkowych – rolnicy normalnie te wszystkie wypłuczyny po środkach ochrony roślin...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale co pan proponuje? Bo mamy „Plan” przygotowany, jeśli zmiana...

Prof. Władysław Huszcza:

W „Planie”...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

... to w którym miejscu i gdzie? Program mamy przygotowany i najlepiej w programie...

Prof. Władysław Huszcza:

...właśnie w „Planie”, który został przedstawiony, proponowałbym uwzględnienie zwiększenia środków finansowych na zapewnienie bezpiecznego stosowania preparatów ochrony roślin.

A ponadto, jeśli chodzi o konkretny program, dotyczący integrowanej produkcji i integrowanej ochrony roślin, to w tym kontekście również należy zwiększyć nakłady. Z tego względu, że nie można ograniczyć integrowanej ochrony roślin do komplementacji dwóch metod: metody biologicznej i metody chemicznej. A wchodzi tu w grę bardzo istotne aspekty metody genetycznej, metody fizycznej, metody agrotechnicznej. Ale, niestety, w tym zakresie niezbędne są dodatkowe środki w stosunku do środków dotychczas posiadanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czekamy cierpliwie na to, ile pan premier tych pieniędzy przywiezie, bo to ma być finansowane z nowej perspektywy. Wtedy, zapewne gdzieś w styczniu, na posiedzeniu Komisji będziemy rozważali, jakie zadania i za ile będzie rząd finansował, jeśli chodzi o rolnictwo. Wtedy będzie można odnieść się do tej kwestii bardziej dokładnie.

Przypomnę, że podkomisja zakończyła już prace nad ustawą o ochronie roślin. 4, 5 i 6 grudnia chcemy tę ustawę rozpatrywać, jutro prezydium podejmie w tym zakresie decy-

zję. 4 grudnia byśmy zrobili na wstępie taką debatę ogólną. I tu prośba do wszystkich pań i panów posłów oraz do organizacji...

Tak? O której? Jeśli jest posiedzenie klubu, to pewnie zaczniemy 5 grudnia.

Więc jest prośba, żeby wcześniej przygotować poprawki. Jest sprawozdanie podkomisji i proszę przygotować poprawki. Jeśli będą przygotowane poprawki, to potem będzie nam sprawniej wszystko szło. Nawet rząd może wcześniej otrzymać poprawki, stanowisko. Tak, żebyśmy po pierwsze mieli możliwość wypowiedzenia się, zgłoszenia uwag i wniosków, ale jednocześnie żeby to przebiegało sprawnie – tak, jak dotychczas w naszej Komisji.

Czy pani minister chciałaby jeszcze coś powiedzieć po tej wypowiedzi? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Poproszę jeszcze o wypowiedź pana Bogusława Rzeźnickiego.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Bogusław Rzeźnicki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem się pokrótce odnieść do stanowiska, przedstawionego przez pana Huszcę. Otóż myślę, że w kwestii ograniczania ryzyka, związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin, decydująca jest wiedza rolnika. My w procesie rejestracji bardzo szczegółowo ustalamy kryteria i zasady stosowania środka ochrony roślin. Bo wiemy o tym, że jeśli środek zostanie dokładnie zastosowany, zgodnie z instrukcją stosowania i z etykietą, to nie powoduje niebezpieczeństwa dla ludzi i środowiska.

W tym zakresie również podlegają ocenie substancje czynne, wchodzące w skład środków ochrony roślin, chociażby wspomniane neonikotynoidy. Substancje te podlegają ocenie w procedurze inicjowanej przez Komisję Europejską z udziałem wszystkich państw członkowskich i ekspertów z tych państw – również z Europejskim Urzędem do Spraw Bezpieczeństwa Żywności EFSA. I w tym zakresie, chociażby w odniesieniu do substancji czynnych z grupy neonikotynoidów, została podjęta w tym roku przez KE ponowna ocena tych substancji. Ze wszystkich państw członkowskich zostały zebrane informacje, dotyczące tych substancji czynnych a także wszelkie wyniki badań – nie tylko wyniki nadsyłane przez producentów, ale przez wszystkie środowiska naukowe. Również my przekazaliśmy polskie badania, wykonane w tym zakresie w Instytucie Ogrodnictwa. Do końca roku będzie sporządzony ponowny raport, dotyczący tych właśnie substancji czynnych. Jeśli zostanie potwierdzone negatywne ryzyko, te substancje mogą być wycofane z obrotu a tym samym wszystkie dopuszczone środki ochrony roślin, wytworzone na bazie tych substancji.

Więc to jest pierwszy etap w procesie rejestracji substancji czynnych czy środków ochrony roślin – ustala się warunki ich bezpiecznego stosowania. Potem te produkty trafiają do rąk rolników i tu jest ten aspekt świadomości i wiedzy rolników, czyli przekazywanie im dokładnych informacji, jak prawidłowo te preparaty stosować. Cały „Krajowy plan działania”, działania administracji – czy też nauki w dostarczaniu informacji – mają temu służyć.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że istnieje – działający od 1995 r. – system obowiązkowych szkoleń dla osób, stosujących środki ochrony roślin, a więc to nie jest nic nowego. Na tych szkoleniach, powtarzanych co 5 lat, są przekazywane najważniejsze informacje z zakresu toksyczności środków, ich bezpiecznego stosowania, kalibracji sprzętu. I to jest ten element, żeby właśnie – tak jak pani minister wspomniała – przygotowywać metodyki ochrony roślin, materiały szkoleniowe i właściwie prowadzić szkolenia oraz upowszechnianie informacji. Tak, aby później – już przy praktycznym stosowaniu środków ochrony roślin – nie występowały elementy, związane z ich niewłaściwym zastosowaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz pan. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich POLANKA Jacek Gracz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Moje nazwisko Jacek Gracz, reprezentuję Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich POLANKA.

Na wstępie chciałbym wszystkim twórcom tego ramowego programu działania podziękować za to, że po raz pierwszy państwo uwzględniłi w swoich zapisach pszczołę miodną i jej wagę dla środowiska naturalnego. Czytając ten dokument, o którym dzisiaj rozmawiamy, znalazłem taki zapis: „Dane, dotyczące zatruć pszczoł środkami ochrony roślin, będą jednym ze wskaźników, branych pod uwagę przy ocenie stosowania środków ochrony roślin”. Chciałem się zapytać, jak będą zbierane te dane, w jaki sposób będą przetwarzane i jak będą rozpowszechniane. Słyszałem też wypowiedź – chwilę temu rozmawialiśmy na temat minimalnych odległości, w jakich powinny być stosowane środki ochrony roślin. Jeżeli dobrze usłyszałem – to 1 metr czy 1,3 metra – a to jest stanowczo za małą odległość, dopuszczająca stosowanie środków ochrony roślin w pobliżu pasiek.

Mam następne pytanie. W tym dokumencie wielokrotnie pojawia się zapis „profesjonalni użytkownicy środków ochrony roślin”. Czy ta formuła oznacza, że są jacyś amatorzy, amatorscy użytkownicy środków ochrony roślin? Bo jeżeli tak, to oznacza, że chemiczna broń masowej zagłady jest w rękach amatorów. I czy to nie jest tak, że w sposób zbyt łatwy przechodzimy dalej nad tym zagadnieniem?

Chciałem również zapytać o konkretny środek ochrony roślin – chodzi mi o Roundup. Cały czas polityka ministerstwa rolnictwa idzie w tym kierunku, żeby zabronić stosowania w Polsce roślin genetycznie modyfikowanych. Ze stosowaniem roślin genetycznie modyfikowanych jest ściśle związane stosowanie środka Roundup. Czy ten środek będzie w jakiś sposób szczególnie uwzględniany w zapisach, czy też będzie wrzucony do wspólnego worka ze wszystkimi innymi środkami ochrony roślin? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie profesorze, tylko proszę krótko. Mamy zasadę, że jest jedna wypowiedź, a każdy może mieć inne zdanie.

Prof. Władysław Huszcza:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mimo wszystko chciałbym ustosunkować się do kilku zasadniczych sformułowań w tychże projektach – tzn. odnośnie ryzyka stosowania środków ochrony roślin i odnośnie ustawy o środkach ochrony roślin.

Z całym szacunkiem, ale resort w zależności od sytuacji w ogóle argumentuje przeciwnymi stwierdzeniami. Raz ze względu na wdrażane dyrektywy UE jest rozszerzany asortyment pestycydów o środki bardzo niebezpieczne dla środowiska naturalnego i dla człowieka. Jest to interpretowane jako dopuszczenie przez Unię. A to jest sprzeczne z rzeczywistością dlatego, że zależy, o których państwach UE mówimy. Mogę wymienić szereg państw, w których już od dawna te preparaty, np. neonikotynoidowe, są wycofane. W związku z tym tego typu lakoniczne, ogólnikowe stwierdzenie wprowadza w błąd opinię społeczną, a w tym przypadku – szanownych państwa posłów.

W związku z tą rozbieżnością należałoby w ogóle uściślić intencje ministerstwa, sformułowane w dyrektywach i innych aktach prawnych i podać, o co chodzi. Z jednej strony powołujemy się na przepisy unijne, nakazujące niejako wdrożenie, rozszerzenie o niebezpieczne środki ochrony roślin a z drugiej strony powołujemy się na dyrektywę Unii, że są od nas wymagane ograniczenia ryzyka, związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin.

W związku z tą sytuacją należy może poprosić o wykładnię UE – jakie intencje Unia Europejska chce nam przekazać w tym zakresie? Bo zupełnie inne podejście należałoby zastosować w zakresie ryzyka stosowania tychże środków ochrony roślin. I absolutnie jest absurdem twierdzenie...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój, panie profesorze. Spokojnie.

Prof. Władysław Huszcza:

...i scedowanie wszystkiego na etykietę. Przepraszam bardzo, ale gdzie rolnik ma podaną w etykiecie dopuszczalną odległość stosowania środków od pasiek, od cieków wodnych? Gdzie ma podane, jakim sprzętem – czy Dromaderem, czy opryskiwaczem ręcznym – no, przepraszam bardzo, to musi być unormowane. Podawaliśmy na obradach sejmowej

Komisji nasze propozycje w zakresie dyrektyw, dotyczących stosowania środków ochrony roślin. Ale nie, bo mówiono, że to dyrektywy Unii dopuszczają. A w tej chwili słyszymy, że dyrektywy Unii wymagają od nas ograniczenia ryzyka.

Przepraszam bardzo, ale tego typu rozbieżności ministerstwo rolnictwa powinno wcześniej rozwikłać, zanim przedstawi szanownemu gremium posłów tego typu informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie profesorze, doceniamy związek „Ojczyzna”, ale proszę wskazać w programie albo w dyrektywie, które zapisy są państwa zdaniem złe. I wtedy Komisja to rozpatrzy. Mówienie ogólnikami nam tutaj nie pomoże – tym bardziej, że nie wszyscy jednak tak szczegółowo się znają na temacie, jak pan. Trzeba pokazać w tekście – w programie albo w ustawie – te zapisy, które powinny być inaczej zamieszczane. I o to bym prosił.

Proszę panią minister o ustosunkowanie się do tych dwóch wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

O odpowiedź w tej kwestii także poproszę pana dyrektora Rzeźnickiego – dlatego, że dyr. Rzeźnicki jest głównym autorem tego bardzo specjalistycznego dokumentu.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Bogusław Rzeźnicki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odpowiadam w pierwszej kolejności na pytania czy uwagi, zgłoszone przez pana ze Stowarzyszenia POLANKA. Otóż w projekcie „Krajowego planu działania” faktycznie zaproponowaliśmy – jako jedno z nowych zadań – utworzenie systemu zbierania informacji o zatruciach pszczół środkami ochrony roślin. W dokumencie tym wskazujemy, że będą to przede wszystkim dane, zbierane ze zgłoszeń od pszczelarzy o przypadkach zatrucia i z postępowania powoływanych w tym zakresie komisji.

W skład takiej komisji zawsze wchodzi przedstawiciel pszczelarzy, przedstawiciel Inspekcji Weterynaryjnej, jak również przedstawiciel Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – po to, aby kompleksowo ustalić przyczynę i ewentualnie zakres zatrucia. Z postępowania takich komisji są sporządzane protokoły. Właśnie protokoły będą stanowiły podstawę do kompleksowego zbierania informacji, do oceny przyczyn zatruc, skutków oraz ich następstw. Niezależnie od tego Państwowa Inspekcja Weterynaryjna będzie prowadziła monitorowanie zdrowotności rodzin pszczelich w Polsce. Również te dane będziemy wykorzystywać do ewaluacji „Krajowego planu działania”.

Czym to może skutkować? Jeżeli okaże się na przykład, że pewne grupy środków ochrony roślin stanowią podstawę zatrucia czy potwierdzi się, że środki ochrony roślin były powodem licznych zatrucia pszczół, wtedy będziemy mogli w resorcie rolnictwa wszcząć postępowania. Będą to np. postępowania w sprawie zmiany napisów w etykietach środków ochrony roślin czy też wręcz uchylenia stosowania tych środków w danym zakresie.

Kolejne pytanie, dotyczące odległości. Otóż w projekcie rozporządzenia, o którym tutaj pan wspominał, odległość od pasiek dalej jest utrzymana na poziomie 20 metrów. Oczywiście to jest tylko projekt rozporządzenia, który jest w konsultacjach społecznych i każdy może do niego zgłosić swoje uwagi czy propozycje.

Pytał pan też o kwestię amator – profesjonalista. Otóż zostaje wprowadzona definicja użytkownika profesjonalnego, wynikająca wprost z rozporządzenia 1107 oraz z dyrektywy 2009/128. I kto to jest profesjonalny użytkownik? Otóż jest to osoba, która w trakcie swojej działalności zawodowej stosuje środki ochrony roślin. A więc to nie są tylko rolnicy, ale też na przykład pracownicy firm, które zajmują się profesjonalnie choćby pielęgnacją zieleni i często w ramach swojej działalności zawodowej stosują środki ochrony roślin. I otóż profesjonalni użytkownicy – czyli wszyscy, którzy powszechnie używają środków ochrony roślin – muszą przede wszystkim przejść specjalne szkolenie, ukończyć to szkolenie i posiadać ważne zaświadczenie. I wchodzi do całego systemu szkoleń dla użytkowników tych środków – z koniecznością odnawiania szkoleń co 5 lat a więc – uzupełniania posiadanej wiedzy. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa będzie posiadała również wszystkie rejestry i wykazy osób, które ukończyły takie szkolenia. Oczywiście, ich działalność będzie podlegała kontroli.

Jak to się przekłada na sprzedaż środków ochrony roślin? Otóż również rozporządzenie 1107, dotyczące wprowadzania środków ochrony roślin do obrotu, mówi o tym, że te preparaty muszą być rejestrowane w podziale. Jest to podział na takie preparaty, które mogą być stosowane tylko przez profesjonalnych użytkowników i tylko im mogą być sprzedawane – a więc osobom, które wiedzą, jak ich bezpiecznie używać – i na preparaty o mniejszej szkodliwości. Często te ostatnie to są środki ochrony roślin gotowe do użycia, przeznaczone dla wszystkich nieprofesjonalnych użytkowników czyli dla tych, którzy takiego szkolenia nie ukończyli. Są to głównie działkowcy czy też osoby fizyczne, które wokół domu sporadycznie wykonują drobne zabiegi, związane z ochroną roślin.

Pytał pan jeszcze o kwestie innych środków ochrony roślin, a konkretnie środka Roundup, w kontekście kwestii GMO. Otóż, aby środek ochrony roślin mógł być dopuszczony do stosowania w uprawach GMO, muszą być również przedłożone stosowne badania w tym zakresie. Na dzień dzisiejszy nie mamy w Polsce żadnego takiego preparatu, który byłby dopuszczony do stosowania w uprawach GMO. Wnioskodawcy się też o to nie ubiegają. Natomiast jest szereg preparatów, opartych na substancji czynnej glifosat, która m. in. wchodzi w skład środka Roundup.

Panie przewodniczący, pozwolę sobie nie odpowiadać na pytania profesora Huszczy, bo też oczekujemy konkretnych wskazań do projektu ustawy czy też do „Krajowego planu działania” na temat tego, co tam mamy poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze poseł Masłowska i później już nie udzielam głosu, bo była seria pytań. Nie ma więcej chętnych? Nie widzę. Poseł Walkowski? Nie chce.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa. Jakie jest stanowisko Polski, jaka jest opinia, którą państwo zgłosiliście lub zgłosicie do raportu – mającego powstać, jak pan powiedział, do końca tego roku – raportu europejskiego w sprawie środków ochrony roślin, które są groźne dla pszczół? M.in. chodzi o środki z grupy neonikotynoidów. Ponieważ wiem, że polscy pszczelarze wielokrotnie organizowali się, spotykali się z ministrem rolnictwa i przekazywali dowody na to, że środki te mają bardzo niszczycielski wpływ na pszczoły, na ich układ nerwowy. To wpływ paraliżujący itd. – nie będę się w sprawach fachowych wypowiadać, bo na tym się nie znam.

Pytam więc – czy to nie wystarczy? Czy państwo wykorzystaliście doświadczenia polskich pszczelarzy ze środkami z grupy neonikotynoidów do sformułowania swojego stanowiska – stanowiska strony polskiej – do przygotowanego przez UE raportu? Gdzie mogę się zapoznać z tym stanowiskiem resortu? I jaki procent rolników bierze udział w szkoleniach, które dają podstawy do uzyskania uprawnień?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak bardzo krótko powiem – raport został wykorzystany. Jeśli pani posłanka zgodziłaby się, to na piśmie udzielimy szczegółowej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł, otrzyma pani odpowiedź na piśmie. Można, tak?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Tak, proszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę w takim razie przekazać odpowiedź do Komisji, to wszyscy posłowie ją otrzymają i wszyscy będziemy wiedzieli.

Zamykamy ten punkt. Nie ma wniosku o odrzucenie informacji a więc głosowania na razie nie będzie.

Przechodzimy do punktu drugiego – informacja dla sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zmniejszenia płatności bezpośrednich za 2012 r. Bardzo proszę, pani minister, w skrócie. Temat jest w miarę znany. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

W ramach przeglądu wspólnej polityki rolnej...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę starać się mówić do mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

W ramach przeglądu WPR przyjęto zapisy, dotyczące przenoszenia środków z płatności bezpośrednich na rozwój obszarów wiejskich w ramach tzw. modulacji. Polityczne porozumienie z komisarz Mariann Fischer Boel zakładało, że Polska i inne nowe państwa członkowskie nie będą objęte modulacją, która miała dotyczyć państw piętnastki. Odpowiedni zapis został wprowadzony do rozporządzenia 73/2009. W związku ze stosowaną modulacją w państwach piętnastki, wprowadzono zapis tego rozporządzenia, że krajowe płatności uzupełniające powinny uwzględniać modulację w państwach piętnastki czyli być stosowane do poziomu wsparcia, stosowanego w tych krajach. W 2012 r. poziom modulacji wynosi 10% i nie dotyczy beneficjentów, otrzymujących do 5 tys. euro płatności.

W decyzji wykonawczej Komisji Europejskiej z 24 lipca 2012 r., zatwierdzającej przyznanie krajowych płatności uzupełniających w Polsce za rok 2012, Komisja przywołała powyższe przepisy w celu dostosowania krajowych płatności uzupełniających do poziomu wsparcia, stosowanego w UE. Polska podtrzymuje stanowisko, uzgodnione na poziomie politycznym, że modulacja nie jest stosowana w państwach członkowskich. Były podejmowane liczne działania bilateralne z Komisją, by nie były zastosowane zmniejszenia płatności bezpośrednich w 2012 r.

Minister rolnictwa prowadził bardzo aktywne działania w dyskusji nad tym problemem. Przede wszystkim warto przywołać, że ministerstwo zgłosiło zastrzeżenia do podejścia, zastosowanego przez KE, podczas posiedzenia Komitetu Zarządzającego do Spraw Płatności Bezpośrednich 7 lipca 2011 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sierpniu 2011 r. wraz z ministrami sześciu innych państw członkowskich – Bułgarii, Czech, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier – podpisał wspólną deklarację w sprawie przyszłości uzupełniających płatności bezpośrednich w 2012 r. W deklaracji, skierowanej do KE, wyrażono niezadowolenie z powodu przedstawianego przez KE sposobu realizacji płatności uzupełniających w nowych państwach członkowskich w 2012 r. Minister rolnictwa zaprotestował na posiedzeniu Rady Ministrów UE w dniu 20 września 2011 r. przeciwko zmniejszaniu płatności uzupełniających. Aktywne uczestnictwo Polski w dyskusji, prowadzonej na forum UE, zaowocowało zmianą podejścia, stosowanego przez KE – z korzyścią dla rolników, prowadzących działalność w nowych państwach członkowskich.

Minister rolnictwa przygotował także wniosek w celu wszczęcia procedury zaskarżenia decyzji do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i przekazał go Ministrowi Spraw Zagranicznych, który pełni rolę wiodącą w postępowaniu przed sądowymi organami UE. Jednakże Minister Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu analizy sprawy uznał, że zaskarżenie decyzji nie jest zasadne – w szczególności z uwagi na duże ryzyko niekorzystnego rozstrzygnięcia Trybunału. W związku z powyższym odstąpiono od zaskarżenia decyzji do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Powróć jeszcze raz do tego stwierdzenia, że liczne działania ministra spowodowały zmianę rozporządzenia 73/2009. W rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 671/2012 z 11 lipca 2012 r., zmieniającego rozporządzenie Rady nr 73/2009 w zakresie stosowania płatności bezpośrednich w odniesieniu do roku 2013, wprowadzono możliwość stosowania krajowych płatności uzupełniających w 2013 r. na poziomie roku 2012 jako przejściowego poziomu wsparcia.

System naliczania płatności bezpośrednich jest stosowany dla każdego gospodarstwa oddzielnie, z uwzględnieniem wykorzystywania środków unijnych i krajowych. Środki z budżetu unijnego nie podlegają zmniejszeniu. Dlatego też dane, dotyczące wartości kwot, pozyskanych z naliczania, będą znane dopiero po zakończeniu naliczania płatności bezpośrednich za rok 2012. Wstępne szacunki Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wskazują, że może to być kwota na poziomie około 101 mln euro.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, jakie pismo zostało skierowane do pana ministra Sikorskiego – gdyby pani jeszcze raz przypomniała, bo tu była decyzja czy zaskarżenie? Jeśli można.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Minister rolnictwa skierował wniosek do Ministra Spraw Zagranicznych w celu zaskarżenia decyzji Komisji Europejskiej z lipca tego roku w sprawie zmniejszania płatności bezpośrednich.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciał zadać pytanie? Pan Robert Telus.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowna pani minister. Czy dobrze zrozumiałem, że modulacja w 2012 r. – powyżej 22 hektarów – nie dotyczy Polski? A co będzie od 2013 r., to jeszcze mamy sytuację niewyjaśnioną? Tak? Czy dobrze zrozumiałem?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak nie mówiłam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo, czy może ktoś jeszcze chciał się wypowiedzieć? To wszystko, tak?

Czy można byłoby usłyszeć kilka słów na temat tego, czy pan Sikorski odpisał – dlaczego odrzuca, czy nie? Czy to była tylko odpowiedź ustna? Jak formalnie ta procedura przebiegała? Czy dostaliście państwo jako resort rolnictwa odpowiedź od Ministra Spraw Zagranicznych? Jeśli tak, to czy można to otrzymać?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Otrzymaliśmy pisemną odpowiedź. Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy można będzie otrzymać kopię tego dokumentu – odpowiedzi pana ministra?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przekazę panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Pan przewodniczący Sawicki.

Posel Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pani minister zwróciła uwagę na to, że te pierwotne redukcje płatności miały być zdecydowanie wyższe. Później żeśmy po negocjacjach uzyskali niższy poziom obciążenia krajowych płatności uzupełniających – jest mniej więcej szacowany w tej chwili na niewiele ponad 100 mln euro.

Ale wspomniała pani także o programie przejściowym płatności uzupełniających na rok 2013. Chciałbym wiedzieć, czy ministerstwo ma już obliczone, ile będą wynosiły te przejściowe płatności uzupełniające w 2013 r., których bez zmian, dotyczących redukcji płatności modulacji, w 2013 r. w ogóle by nie było? Więc ile to będzie pieniędzy z budżetu krajowego na przejściowe płatności uzupełniające – w stosunku do tej redukcji 101 mln euro?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Ardanowski.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, my już po raz kolejny dyskutujemy na temat zmniejszenia płatności i mam cały czas pytania, na które w ciągu tych ostatnich miesięcy nie znajduję odpowiedzi. Wydaje się, że nas wszystkich zaskoczyła informacja o modulacji w 2012 r. Tym bardziej, że z wcześniejszych czasów – tu padło zresztą nazwisko pani komisarz

Mariann Fischer Boel – również z Health-Check'u nie wynikało to zmniejszenie płatności krajowych. Owszem, możemy tu się bawić w semantykę – co to jest modulacja. Jest to zmniejszenie płatności. Jeśli u nas płatności są komponowane z dwóch elementów – z części europejskiej i z części krajowej – no, więc zmniejszenie, w pewnym uproszczeniu oczywiście, możemy nazwać modulacją.

Wydaje się, że ten mechanizm – moim znaniem – Polski i nowych krajów UE w 2012 i 2013 r. nie powinien obejmować. Przeprowadziliśmy dyskusję, ale te materiały, które i pani Renata Mantur przygotowywała i pani minister Zofia Krzyżanowska – nie rozwiały naszych wątpliwości. Zresztą przypominę, że po wiosennych rozmowach, prowadzonych przy okazji ustawy, która w taki może niezbyt ładny sposób – nie chcę już do tego wracać – wprowadziła to wszystko w pakiecie, to właściwie wygląda na to, że minister rolnictwa podzielił nasze zdanie. Bo przecież i pismo do Jose Manuela Silva Rodrigueza, i zapowiedź zaskarżenia na to wskazywały. Argumenty, których tu używaliśmy – przecież nie po to, żeby się wyłącznie, przepraszam, cepem politycznym młócić, tylko po to, żeby nie dopuścić do zmniejszenia o znaczącą kwotę pieniędzy dla polskich rolników – sprawiły, że właściwie ministerstwo podzieliło nasze wątpliwości i obawy.

Rozumiem, że minister spraw zagranicznych ma inne zdanie czy inny sposób negocjowania, ale cały czas nie mam do końca pewności, czy my nie powinniśmy wejść w spór prawny z Komisją Europejską na tym etapie. Czy jednak nie należy dążyć do tego, żeby starać się – tak, jak zresztą minister Sawicki zapowiedział – to skarżyć?

Nie wiem, czy parlament jest w stanie odegrać jakąś rolę mediatora między ministrami czy też rolę instytucji, która może pewne rzeczy zalecić organowi wykonawczemu. Czy może – biorąc pod uwagę rozbieżność między tym, co minister rolnictwa i kierownictwo resortu przyjęło do wiadomości (jak rozumiem, godząc się jakby z naszą sugestią) i stanowiskiem ministra spraw zagranicznych – może na najbliższe posiedzenie powinniśmy zaprosić ministra Sikorskiego i jego zapytać, w jaki sposób on interpretuje te przepisy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To na prezydium porozmawiamy o tym. Może rzeczywiście Komisja powinna się tą sprawą zająć i przygotować jakiś dezyderat w tej sprawie.

Czy pani minister chciała coś powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Pozwolę sobie odpowiedzieć panu ministrowi Sawickiemu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Maksymalna kwota pułapu płatności na rok 2013 nie może przekroczyć 689 mln euro.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Pani minister, ale chodziło mi o to, żeby pani jasno powiedziała, czy w wyniku tej decyzji Komisji – z którą myśmy się, jako Polska, fundamentalnie nie zgadzali – czy polscy rolnicy stracą netto na krajowych płatnościach uzupełniających, czy zyskają? Czy ta redukcja za rok 2012, wynosząca 101 mln euro, będzie zrekompensowana – i z jakim naddatkiem – w 2013 r.? Bo gdyby tej zmiany w płatnościach nie było, to nie byłoby żadnego systemu przejściowego na rok 2013.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przepraszam, panie ministrze, nie zrozumiałam pytania. Odpowiadam, że rolnicy zyskają...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To ja udzielam głosu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Rolnicy... Bardzo pana ministra Sawickiego przepraszam, nie zrozumiałam pytania. Rolnicy zyskają około 500 mln euro w wyniku takich starań.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o dostarczenie do prezydium Komisji właśnie tej decyzji i informacji. Zobaczymy, czy warto się tym zająć, bo jeśli resort spraw zagranicznych bez powodu blokuje... Mam nadzieję, że nie. Też w związku z dzisiejszą wypowiedzią pana ministra na sali sejmowej jest to trochę niepokojące, że rząd w zasadzie, jeśli chodzi o rolnictwo, ma tak rozbieżne zdania.

Nie ma więcej pytań? Bardzo proszę, teraz pan. Proszę się przedstawić.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Krzysztof Kokoszkiewicz, reprezentuję Krajowy Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Oczywiście to, co się stało, to się stało i dziś nie ma co o historii mówić. Wszystkie organizacje rolnicze protestowały i wspierały pana ministra Sawickiego w tych działaniach. Niestety, w połowie listopada KE zdecydowała inaczej. Teraz się dowiadujemy, że nawet rząd, czy minister spraw zagranicznych, odmówił skierowania wniosku do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. I tylko można żałować, że faktycznie polskich rolników to generalnie zaskoczyło.

Ale w związku z tym, że tak się stało i sprawa jest jakby rozstrzygnięta, to chciałbym zadać pytanie. Nie bardzo zrozumiałem wypowiedź pani minister, jeżeli chodzi o płatności w przyszłym roku – o tzw. wsparcie specjalne. W decyzji organów UE nie używa się pojęcia „krajowe płatności uzupełniające”, tylko mówi się o „przejściowym wsparciu specjalnym”. Takie informacje na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa są już zawieszane. Powiem szczerze, że te kwoty, które pani minister tutaj rzuca, że polscy rolnicy w przyszłym roku zyskają jeszcze, budzą moje wielkie wątpliwości. O ile pamiętam, z tych materiałów wynikało, że jednak będzie spadek w stosunku do tegorocznych płatności. Ale pytanie jest takie: czy modulacja zastosowana w 2012 r., czyli zmniejszenie płatności krajowych powyżej 5 tys. euro, będzie dotyczyła również roku 2013? Bo ja tutaj zrozumiałem, że to obowiązuje tylko w roku 2012 a w 2013 r. tego nie będzie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Pani minister użyła takiego sformułowania, że kwestia określenia na poziomie każdego gospodarstwa rolnego, o ile będą zmniejszane krajowe płatności uzupełniające, zapadnie dopiero później. W takim razie mam pytanie. Czy jeżeli agencja uruchamia od 1 grudnia, zgodnie z przepisami unijnymi, wypłatę dopłat bezpośrednich i generalnie dopłat powierzchniowych to, czy to oznacza, że będzie rozdział i będzie wypłacana tylko pierwsza transza czyli jednolita płatność obszarowa? A dopiero za jakiś czas, jak się to wyliczy na szczeblu gospodarstwa rolnego, to będzie druga płatność, czyli płatności uzupełniające? Przecież do tej pory te płatności były wypłacane w jednym terminie, razem.

I trzecie pytanie. Ponad miesiąc już minął od momentu, kiedy przekazano organizacjom do konsultacji projekty stosownych rozporządzeń ministra rolnictwa. Pierwsze z nich – w sprawie możliwości zastosowania modulacji, bo decyzja UE jest przenoszona, musi być przeniesiona na odpowiedni stopień ustawodawstwa krajowego i jest to projekt zmiany rozporządzenia ministra – o ile dobrze pamiętam – w sprawie stosowania krajowych płatności uzupełniających. Tam jest pokazana modulacja – w jakim zakresie i jak będzie stosowana. Do tej pory tego dokumentu nie ma i trudno jest się zorientować rolnikom. A wiedząc już mniej więcej, ile będą wynosiły płatności w gospodarstwie – ponieważ kurs euro jest już ogłoszony – to można by było, mając za podstawę dokument już wydany przez ministra, przystąpić do wyliczenia, o jakim zmniejszeniu możemy mówić.

To samo dotyczy wszystkich stawek płatności, objętych wspólną polityką rolną. Też projekty stosownych rozporządzeń ministra ponad miesiąc temu były oddane do konsultacji. Były krótkie terminy konsultacji a one nadal nie mają przełożenia na faktyczne dokumenty, ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, pani minister. Ustawa o tym mówi, pan Walkowski zgłosił zresztą poprawkę, żeby tych wszystkich decyzji nie wysyłać, ale to...Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Szanowni państwo. Rozporządzenia zostały przez ministra rolnictwa podpisane i przekazane do podpisu Ministra Finansów. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – w wersjach rozporządzeń, podpisanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – dokonuje naliczeń płatności i od 3 grudnia rozpoczniemy wypłatę płatności, podobnie jak to było w latach poprzednich. Łącznie wszystkich płatności, wszystkich rodzajów wsparcia, jakie przysługują beneficjentom. W jednej płatności, podobnie jak to było w latach poprzednich.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Proszę dostarczyć te dokumenty.

Punkt trzeci – sprawy różne, wolne wnioski. Pan poseł Telus, pani poseł Masłowska.

Poseł Robert Telus (PiS):

To może pani poseł Masłowska pierwsza, jako kobieta.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, jeśli pan tak uważa.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Miałam zaszczyt brać udział w konferencji, zorganizowanej przez Lubelską Izbę Rolniczą, z przedstawicielami wielu innych izb rolniczych – na temat spółdzielczości rolniczej. Wniosek z tej konferencji – który zobowiązałam się przedstawić na posiedzeniu Komisji rolnictwa – jest taki, że istniejące rozwiązania prawne są jedną z barier rozwoju spółdzielczości w rolnictwie. Wskazano tam na konkretne kwestie.

Z drugiej strony wiadomo, że Prawo i Sprawiedliwość złożyło projekt ustawy – o ile dobrze pamiętam, to w styczniu tego roku. Po analizie tego projektu i moich konsultacjach z przedstawicielami Izby informuję, że zawarte tam rozwiązania satysfakcjonują przedstawicieli Izby Rolniczej w tym zakresie. Wobec tego chciałabym się zwrócić do prezydium komisji rolnictwa, aby – jeśli państwo uznacie to za bezwzględnie potrzebne – wystąpić do pani marszałek, by przyspieszyć prace legislacyjne nad tym projektem. Czy w tym zakresie były podejmowane przez komisję rolnictwa jakieś kroki? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł, odpowiem. Numer druku jest już nadany. Ekspertyza jest, chyba była jedna zlecona Biuru Studiów i Ekspertyz. Natomiast czekamy na stanowisko rządu, ponieważ w zasadzie stanowisko rządu będzie tutaj decydować czy projekt zostanie przyjęty. Myślę, że na początku roku – nawet jeśli nie będzie stanowiska rządu – prezydium może przystąpić do czytania tego projektu. Musimy jednak wziąć tutaj pod uwagę, że w Sejmie złożono też chyba trzy czy cztery projekty ustaw zmiany prawa spółdzielczego. No, ale na początku roku na pewno przystąpimy do czytania. Jeszcze raz podkreślam – jest numer druku, tutaj pani marszałek już ten proces kontroli zakończyła. Natomiast czekamy na stanowisko rządu.

Pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Znow zaczęli się zwracać do mojego biura rolnicy, którzy zostali oszukani przez firmę, skupującą od nich trzodę chlewną. Mamy taką sytuację, że jeszcze ci rolnicy, którzy byli oszukani w 2010 r., nie doszli swoich praw. Ta sprawa cały czas wisi. W tej chwili zaczynają się zwracać do mnie nowi poszkodowani, tak więc ten proceder oszukiwania rolników nadal trwa.

Dlatego prosiłbym szanowną Komisję, abyśmy zwrócili się do Ministra Sprawiedliwości o informację na ten temat – jak duży jest ten proceder, jak wielu rolników zaczyna być znów oszukiwanych przez skupujących. Jak również do ministra rolnictwa – żeby przedstawił nam jako Komisji informację, jak dalece jest zaawansowana praca nad ustawą o Funduszu Gwarancyjnym. Jeszcze minister Sawicki obiecał, że ta ustawa będzie wdrażana w życie.

Myślę, że to jest bardzo ważna sprawa, dlatego że rolnicy zgłaszają się, rolnicy są desperowani, ponieważ są oszukiwani przez firmy. Tak, że bardzo bym prosił szanowną Komisję o takie informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę zapisać to do spraw, które będziemy rozpatrywać na posiedzeniu prezydium.

Więcej głosów nie widzę, nie słyszę. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.